

Gdybyś mogła mnie odwiedzić we wtorek,
byłbym kontent, wziąłbym porsche lub konia
i jak rycerz już bym jechał na dworzec,
chcąc po drodze wszystkie smoki pokonać.

Kiedy dzwonisz, by spotkanie potwierdzić,
radość wielka mnie przepełnia tak nagle,
więc nie pytaj, lecz po prostu przyjeżdżaj,
bo niczego dzisiaj więcej nie pragnę.

Nowoczesny zamówiłaś dyliżans,
już się zbliżasz, jest siurpriza, bajlando.
Ach, mój rumak! Nie utrzymam go w ryzach,
warto wreszcie jakąś furę ogarnąć.

Prawdę mówiąc, całkiem niezłą masz brykę -
- bladym świtem mi z zachwytem zaśpiewasz.
Nie czekajmy zatem dłużej na weekend,
weź mnie, proszę, w środę rano do nieba.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Lenix, dodano 12.11.2015 07:30

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.